Należność pocztowa opłacona ryczałtem. **Wilno, Niedziela 30 Listopada 1930 r.** Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 278 (1920)

Zadania Bloku Bezpartyjnego w nowym Sejmie.

Przemówienie prezesa Sławka.

Dn. 26 b. m. na inauguracyjnem posiedzeniu klubu B. B. W. R. prezes tegoż Walery Sławek, wygłosił następujące przemówienie:

Chciałbym w imieniu całego Klubu podziękować tym wszystkim organizacjom i ludziom, którzy zrozumieli wagę sytuacji, wagę chwili, jaką Polska przeżywa i którzy w akcję wyborczą tyle swej pracy włożyli. Wysiłek ich zakończył się pomyślnym rezultatem. Przypuszczam, że wszyscy tu zebrani to moje podziękowanie akceptują i do niego się przyłączają.

Wybory w 1928 r. dały naszemu blokowi dość znaczny zastęp ludzi, blok tworzył grupę najsilniejszą i najliczniejszą, nie dał jednak liczebnej przewagi. Próby, które chciał podjąć Marszałek Piłsudski, ażeby w poprzednim Sejmie móc przeprowadzić zmianę Konstytucji i naprawę zwyczajów parlamentarnych, te próby w pierwszej chwili zostały przez większość sejmową odrzucone. Była uczyniona przez Marszałka Piłsudskiego propozycja, ażeby na Marszałka Sejmu powołać prof. Kazimierza Bartla. Było to zgodne ze zwyczajami parlamentarnemi, że kierownictwo należy do najliczniejszego klubu. Odpowiedzią na pierwszy krok ułożenia normalnych stosunków było zblokowanie się wszystkich stronnictw przeciw nam, dla walki z nami, dla niedopuszczenia tego świeżego prądu, który przez nasz klub był reprezentowany. Większość sejmowa ówczesna zsolidaryzowała się w całem swojem postępowaniu na jednym głównym punkcie: walka z Blokiem, walka która miała rozparcelować klub nasz na części składowe, która miała nas skompromitować, która miała nas zlikwidować.

Walka ta prowadzona była: metodami demagogicznemi, które oszukiwały wyborcę, metodami demagogicznych obiecywań rzeczy, których nie ma się zamiaru nigdy dotrzymać, metodami, które miały na celu tylko to: by poseł podobał się swoim wyborcom i to nie swojemi czynami, nie swojem postępowaniem, ale tem co mówi. Nie będę powtarzał przebiegu naszego konfliktu z Sejmem i jego smutną większością — wszyscy go dobrze znamy.

Wiemy, że atak większości sejmowej wzmógł się przeciw nam w tym momencie, gdyśmy zgłosili projekt Konstytucji. W tym projekcie jedna rzecz była dla posłów najbardziej nie do przyjęcia: żądanie zniesienia nieodpowiedzialności poselskiej. To zagadnienie było głównym punktem obrazy. Stało się ono powodem wzmocnienia więzów pomiędzy wszystkiemi stronnictwami opozycji wszelkiego gatunku.

Przypomnijmy sobie nastroje z lata r. b.:

Dla zmniejszenia wpływu naszego obozu, dopominającego się rewizji Konstytucji została zorganizowana akcja najbardziej hałaśliwa i natężona, pragnąca uczynić Rząd i BBWR odpowiedzialnym za kryzys gospodarczy, który Polska narówni z całym światem przeżywa. Muszę stwierdzić, że na wielu kolegów poprzedniego klubu — ta bezceremonjalna walka robiła wrażenie. Wielu z nas rozgrywki wyborczej obawiało się.

W naszej pracy pokazaliśmy, że można być politykiem i nie być kłamcą, oszustem, że można robić rzeczy nawet niepopularne, skoro one są prawdą. Przyjęliśmy walkę wyborczą — mamy jej rezultat.

Proszę Panów, chciałbym, ażebyśmy tę linję naszego postępowania, myśli polityczne, któreśmy zapoczątkowali w sejmie poprzednim, ażebyśmy je dalej utrzymali.

Jednym z punktów głównych walki przeciw nam większości sejmowej, było stanowisko nasze w sprawie nieodpowiedzialności poselskiej. To zagadnienie nieodpowiedzialności wydaje się napozór zabezpieczeniem posła, że może on robić wszystko, co się jemu podoba i nie może być za to pociągnięty do odpowiedzialności.

Ta nieodpowiedzialność wobec kodeksów karnych bardzo szybko staje się nieodpowiedzialnością polityczną, staje się nieodpowiedzialnością tego ciała, które z ludzi nieodpowiedzialnych się składa. Wszelkie ciało zbiorowe, które zbiorowo jakieś zagadnienie rozstrzyga, musi się składać z ludzi odpowiedzialnych, świadomych tego, że oni swojem głosowaniem przechylają decyzję w tę, czy inną stronę. Odpowiedzialność jednostki jest z natury większą, niż odpowiedzialność ciała zbiorowego, dlatego jest rzeczą ważną, aby poczucie odpowiedzialności ciała zbiorowego, jakiem jesteśmy w nas nigdy nie osłabło i abyśmy z takiem ustawieniem siebie pełnem poczucia odpowiedzialności do zagadnień, jakie życie na nas włoży, w pracy naszej przystępowali.

Proponuję, abyśmy tu zaraz uchwalili, iż wniesiemy na plenum sejmowe powtórzenie uchwały, którą w swoim czasie BBWR przyjął w kwestji odpowiedzialności poselskiej. Jeżeli my, jako większość sejmowa i senacka oświadczymy, że nikt z naszych kolegów nie będzie się zasłaniał nietykalnością poselską, że każdego na żądanie władz sądowych wydamy, to tem samem nieodpowiedzialność poselska w Polsce zostanie w praktyce zniesiona zarówno z naszego grona, jak i z pośród przeciwników naszych.

Klub tak liczny, jak nasz, nie mógłby racjonalnie pracować, gdyby nie przyjął tej zasady, której trzymaliśmy się już w poprzednim Sejmie. Metoda nasza polega na tem, że do poszczególnych komisyj sejmowych i senackich staraliśmy się tak dobierać członków naszego obozu, by reprezentowali oni całą rozpiętość poglądów, jaka w BB istnieje. Obowiązkiem w pierwszym rzędzie tych właśnie naszych grup komisyjnych, będących organami naszej pracy jest w każdej kwestji dojść do zgodnego stanowiska. Tylko w wypadkach wyjątkowych nasza grupa komisyjna może odwołać się do Prezydjum, by ono uzgodnienia poglądów dokonało.

Wnoszenie każdej sprawy, wywołującej różnice na plenum Klubu, uczyniłoby pracę naszą niemożliwą.

Kierownicy grup komisyjnych są obowiązani zawiadamiać Prezydjum Klubu o swych pracach w komisjach, tak, by ono mogło regulować ogólną linję polityczną naszego obozu.

Im większy jest klub tem większą musi być troska o jego zwartość i dyscyplinę. Przedłożony Panom projekt regulaminu klubu nakłada na członków obowiązki uchybienie którym pociągnie za sobą stosowanie przez komisję dyscyplinarną dość ostrych i przykrych kar.

W ten sposób mielibyśmy zgrubsza i tymczasowo uregulowane nasze wewnętrzne życie na terenie parlamentu.

Pozostaje do unormowania nasze życie organizacyjne na terenie całej Polski. Przedkładam Panom zasadnicze tezy, na których nasza organizacja zostanie oparta.

Nasze społeczeństwo ma skłonności do psychicznego etatyzmu, który rząd czyni odpowiedzialnym za wszystko, co się dzieje i który własnej inicjatywy rozwinąć w dostatecznym stopniu nie umie.

Zorganizowanie się ludzi wytwarza zawsze większe poczucie siły i pomnaża stokrotnie wydajność ich pracy. Zwracam uwagę na to, że w naszych zasadach organizacyjnych akcentujemy bardzo silnie potrzebę stawiania sobie kolejności zagadnień, które mają być realizowane. Bez tego szeregowania ważności problemów będziemy zawsze mieli chaos i chcąc wszystkiego odrazu, nie dokonamy dobrze i sumiennie niczego. Łącząc ludzi o różnych zainteresowaniach chcemy nauczyć ich, by nie zwężali swego poglądu tylko do swego odcinka pracy, a mieli otwarte oczy na całość zagadnień państwowych.

Nie mamy zamiaru tworzyć licznej i gromadnej organizacji politycznej, którą karmić trzeba demagogją. Pragniemy skupić koło siebie elitę czynnych sił społeczeństwa. Zgodnie z dotychczasową naszą polityką dzielimy cały nasz klub na grupy regjonalne, które na terenie poszczególnych województw mają podjąć realne prace społeczne.

Następca p. Hołówki.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Jak słychać, naczelnikiem wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, w miejsce p. Hołówki, który opuszcza to stanowisko z dniem 1 grudnia, wobec objęcia mandatu poselskiego z listy B. B. W. R., ma zostać dotychczasowy poseł polski w Estonji p. Libicki. Posłem zaś w Tallinie, ma być prawdopodobnie dotychczasowy naczelnik wydziału propagandowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Chrzanowski.

Zwolnienie b. posła Putka.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś wypuszczony został z więzienia w Grójcu, na kaucją 5 tysięcy złotych, były poseł z „Wyzwolenia" Putek.

Hugenberg przeciwko Lidze Narodów.

BERLIN, 29.XI. (Pat). Przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg wystosował do kanclerza Brueninga telegram, w którym, powołując się na wyniki przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i na rzekome stosowanie teroru wobec Niemców na Śląsku Polskim, z naciskiem domaga się przyznania Rzeszy prawa samoobrony. W razie nieuznania tego prawa przez konferencję — oświadcza Hugenberg — Niemcy powinny bezwarunkowo zgłosić swe wystąpienie z Ligi Narodów.

Proces „partji przemysłowej" nie budzi zainteresowania.

MOSKWA, 29.XI. (Pat). Na odbywającym się procesie członków partji przemysłowej trwały w dalszym ciągu zeznania oskarżonych. Zainteresowanie procesem wśród miejscowej ludności jest dość duże. Natomiast słabnie jeżeli chodzi o dziennikarzy zagranicznych i koła dyplomatyczne. „Izwiestja" piątkowe znowu zarzucają Polsce, że sprawie procesu partji przemysłowej udziela bardzo mało uwagi, nazywając proces ten komedją moskiewską.

Zjazd historyków.

WARSZAWA, 29.XI. (Pat). Na rozpoczynający się w niedzielę zjazd historyków przybyli jako goście zaproszeni prof. Michel Lherissier, sekretarz Komitetu Międzynarodowego Nauk Historycznych, prof. Eric Lukinich z Budapesztu, prof. Jarosław Widlo z Pragi prof. Vigander Haakon z Oslo. Z kraju przybyli m. innymi następujący uczeni: z Krakowa prof. Kutrzeba, prof. Semkowicz, prof. Sobeski, prof. Konopczyński, dyr. Kunze, prof. Bystroń, ze Lwowa — prezes T-wa Historycznego prof. Zakrzewski, prof. Bujak, prof. Chyliński, dyr. Czołowski, dyr. Biernacki, docent Nanke, docent Zajączkowski, ks. prof. Umiński, Z Poznania—rektor Dembiński, prof. Skalkowski, prof. Wojciechowski, z Wilna prof. Ehrenkreutz, prof. Modelski, z Lublina — prof. Białkowski. Z Hagi przybył minister Kętrzyński. Pozatem weźmie udział w zjeździe glisko 300 przyjezdnych. Suma zgłoszeń przekroczyła liczbę 600.

Otwarcie „Salonu listopadowego".

WARSZAWA, 29.XI. (Pat). W dniu 29-go b. m. o godz. 12 w południe odbyło się w kamienicy Baryczków otwarcie zorganizowanej przez Instytut Propagandy Sztuki pod protektoratem Pana Prezydenta wystawy dzieł sztuki pod nazwą: „Salon listopadowy". Otwarcia wystawy dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Schronisko Imienia wojewody Raczkiewicza.

Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej w Wilnie, w uznaniu zasług, jakie położył p. wojewoda Raczkiewicz na niwie państwowej i społecznej oraz w zakresie rozwoju wychowania fizycznego, sportu wodnego i turystyki, uchwalił nazwać schronisko w Trokach „Schroniskiem Imienia Wojewody Władysława Raczkiewicza".

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 63 w Wilnie, właściwa do przeprowadzenia wyborów Senatorów na terenie całego Województwa Wileńskiego, w myśl ust. 2 art. 92 Ord. Wyb. do Sejmu i art. 1 Ord. Wyb. do Senatu podaje do publicznej wiadomości, iż na odbytem w dniu 28 listopada 1930 r. posiedzeniu publicznem Komisji zostały ustalone następujące wyniki przeprowadzonego w dniu 23 listopada 1930 r. głosowania:

Głosów ważnych oddano 217660 z nich padło na listy kandydatów na członków Senatu:

1)	na listę	Nr. 1 —	168009
2)	„ „	Nr. 4 —	18240
3)	„ „	Nr. 7 —	11312
4)	„ „	Nr. 11 —	1775
5)	„ „	Nr. 17 —	16967
6)	„ „	Nr. 18 —	138
7)	„ „	Nr. 24 —	1219

Lista Nr. 1 „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem" otrzymała wszystkie 4 mandaty.

Wybrani zostali na członków Senatu:

1) **ABRAMOWICZ WITOLD**
2) **WAŃKOWICZ STANISŁAW**
3) **JUNDZIŁŁ ZYGMUNT**
4) **RYDZEWSKI BRONISŁAW**

Przewodniczący Okręg. Kom. Wyb. Nr. 63 w Wilnie
(—) JAN ILLASZEWICZ
Sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Wilno, dnia 28-XI 1930 r.

Nowy rząd będzie utworzony jeszcze przed otwarciem Sejmu.

Marszałek Piłsudski wyjedzie na kurację zagranicę.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym od rana p. prezes Sławek przeprowadzał rozmowy z różnemi osobistościami z prezydjum Rady Ministrów; ze względu na sprawę samą nazwiska osób, z któremi rozmawiał p. Sławek nie podane są do wiadomości publicznej, mogłoby to sprowadzić opinję na drogę docieczań i plotek szkodliwych dla sytuacji politycznej. — Jedynie można podać do wiadomości publicznej, że desygnowany premjer, przedewszystkiem odbył długą rozmowę z p. ministrem Beckiem, a następnie rozmowy z poszczególnymi członkami rządu.

Dowiadujemy się, że w ubiegły piątek w godzinach wieczornych Pan Marszałek Piłsudski odbył dłuższą naradę z preezsem Sławkiem i ministrem Beckiem. — Marszałek Piłsudski, jako powód swego ustąpienia podał przemęczenie i stan zdrowia, który w tej chwili nie pozwala mu na wytężoną pracę, jakiej wymaga fotel prezesa rady ministrów. — Marszałek Piłsudski wyjeżdża, jak się dowiadujemy na dłuższy okres czasu zagranicę. Miejsce dokąd wybiera się Marszałek, dotąd nie jest jeszcze znane, przypuszczać jednak należy, że jedzie on na południe.

Nowy rząd p. Walerego Sławka utworzony będzie jeszcze przed zwołaniem ciał parlamentarnych, prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia. Tak, że przed Sejmem w dniu jego otwarcia stanie rząd na czele z przedstawicielem najliczniejszej reprezentacji sejmowej. Rząd składać się będzie w większości swej z członków B. B. W. R. Należy tu podkreślić że będzie to od czasu odrodzenia Polski, pierwszy rząd parlamentarny, o jednolitej większości sejmowej.

Jeżeli chodzi, o zmianę w składzie personalnym, to jak słychać prezes Sławek formalną konstrukcję swego gabinetu, dopiero rozpocznie w poniedziałek i niewątpliwie większość członków obecnego gabinetu znajdzie się w nowym rządzie p. Sławka.

Prawdopodobnie, jedynie na fotelu ministra Robót Publicznych nastąpi zmiana, również ustąpi z prezydjum rady ministrów, p. min. Beck, co do którego krąży wiele pogłosek, jedna, iż zostanie on powołany na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, druga, iż wchodzi do czynnej służby w wojsku.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego, zagranicę, jak utrzymują koła polityczne, przewidywany jest niezwłocznie po podpisaniu przez Pana Prezydenta dekretu nominacyjnego nowego rządu. Wyjazd ten mógłby nasunąć przypuszczenie, że teka ministra spraw wojskowych, będzie chwilowo przynajmniej oddana komu innemu, mówią również, że Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będzie w jego podróży p. min. Beck. — Marszałek korzystając z odpoczynku, jak zresztą podkreślił to w swoim wywiadzie ostatnim, ma zająć się zagadnieniami konstytucyjnemi. Przypuszczać można, że już w połowie przyszłego tygodnia, gabinet p. Sławka będzie skonstruowany i formalnie ogłoszony.

Zamiary pos. Kiernika, Witosa i Liebermana.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że poseł Kiernik z „Piasta", który złożył w czasie przebywania w więzieniu w Brześciu, deklarację na ręce generalnego komisarza wyborczego, iż zrzeka się kandydowania do Sejmu i rezygnuje z mandatu poselskiego z listy państwowej Centrolewu, ma wogóle wycofać się z życia politycznego. Natomiast w kołach lewicowych krąży pogłoska, że panowie Lieberman i Witos, wybrani z listy państwowej Centrolewu do Sejmu, wbrew deklaracjom, złożonym przez nich w okresie wyborczym zatrzymują mandaty poselskie.

Litwinow konferuje.

MOSKWA, 29.XI. (Pat). Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow odbył wczoraj w Berlinie dłuższą naradę z ministrem spraw zagranicznych Curtiusem. Następnie Litwinow przyjął ambasadora tureckiego

Dymisja gabinetu austrjackiego.

WIEDEŃ, 29.XI. (Pat). W sobotę dn. 29 b. m. w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono wnieść na ręce prezydenta republiki dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął, polecając kanclerzowi Vaugoin tymczasowe pełnienie funkcyj aż do czasu utworzenia nowego rządu. Misję tworzenia nowego rządu powierzył prezydent naczelnikowi Przedarulanji dr. Ottenowi Enderowi. Dr. Ender, wezwany telegraficznie, przybędzie w niedzielę rano do Wiednia i rozpocznie konferencję ze stronnictwami.

Zmiana rządu w Austrji jest wynikiem porozumienia między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a blokiem Schobera.

Powierzenie misji tworzenia rządu dr-wi Enderowi wywołało wśród wszystkich stronnictw korzystne wrażenie, bowiem dr. Ender uchodzi za wzorowego i sumiennego administratora, który potrafił w Przedarulanji utrzymać ład i porządek, tymczasem kiedy w innych prowincjach austrjackich panowała krytyczna sytuacja.

OD WYDAWNICTWA.

Zgodnie z zapowiedzią, wszystkim naszym prenumeratorom miejscowym i zamiejscowym do numeru dzisiejszego „Kurjera Wileńskiego" dołączamy

reprodukcję portretu Adama Mickiewicza

(ze zbiorów p. Lucjana Uziębły) pędzla zięcia Wieszcza, Tadeusza Goreckiego.

Pozatem do №-ru dzisiejszego dołączamy pierwszy nasz „Dodatek Ilustracyjny".

Obchód powstania listopadowego w Warszawie.

WARSZAWA, 29.XI. (Pat). Sobotnie uroczystości z okazji 100-nej rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele archikatedralnym św. Jana przez ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecni byli Pan Prezydent Rzeczypospolitej, nuncjusz Marmaggi, rząd in corpore, przedstawiciele państw obcych, członkowie komitetu obchodu, przedstawiciele wojskowości i organizacje. W głównej nawie kościoła ustawił się pluton honorowy Szkoły Podchorążych Piechoty z Komorowa-Ostrowa w historycznych mundurach ze sztandarem. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Szlagowski.

Po nabożeństwie na placu Zamkowym ustawiły się w czworobok szkoły podchorążych, biorące udział w defiladzie. Na Krakowskiem Przedmieściu ustawiono specjalną trybunę dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 10.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gener. Konarzewskiego wszedł na trybunę celem przyjęcia defilady. Na czele defilujących oddziałów pierwszy szedł pluton Szkoły Podchorążych Piechoty z Komorowa-Ostrowa w historycznych mundurach i czakach z roku 1830. Następnie przedefilowały dwa baony Szkoły Podchorążych Piechoty, odziały podchorążych kawalerji artylerji, lotnictwa, sanitarne i łączności. Defiladę prowadził płk. Bociański.

O godz. 11.30 dla oddziałów podchorążych, ustawionych w Alejach Ujazdowsk. rozległ się sygnał „Baczność", oznajmiając, że za chwilę nastąpi historyczne zaciągnięcie warty w Belwederze. Oddziały sprezentowały broń, a płk. Bociański odczytał rozkaz dzienny dla podchorążych, upamiętniający dzisiejszą rocznicę. Następnie płk. Bociański wydał rozkaz por. Świątalskiemu, dowódcy oddziału, przybranego w historyczne ubiory, aby zaciągnął wartę. Oddział podchorążych odszedł następnie na wartownię, gdzie ustawiono wartę przy sztandarze. Zmiana warty w liczbie 10-ciu podchorążych pod dowództwem por. Świątalskiego odmaszerowała przed bramę Belwederu, gdzie zatrzymała się. Por. Świątalski przeszedł przez dziedziniec belwederski i zameldował mjr. Buslerowi o objęciu warty w Belwederze przez oddział podchorążych. Zkolei nastąpiło rozstawianie posterunków, przyczem komenda wydawana była wedle reguł, obowiązujących w wojsku w 1830 r. Po zaciągnięciu warty pozostałe oddziały podchorążych ruszyły do Łazienek, gdzie ustawiły się przed dawną Szkołą Podchorążych.

Tu w obecności członków komitetu głównego obchodu 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego i przedstawicieli wojskowości z gen. Skierskim na czele nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w jedną ze ścian gmachu dawnej Szkoły Podchorążych. Na tablicy tej widnieje napis: „Roku 1830, dnia 29-go listopada o g. 7 wiecz. podchorążowie tu skoszarowani pod przewodnictwem ppor. Piotra Wysockiego chwycili za broń, rozpoczynając walkę narodu o niepodległość". W imieniu komitetu przemówił do zebranych prof. Szpotański, poruszając historję powstania i bohaterski czyn podchorążych, dokonany w tym dniu w walce o wolność narodu.

Po tej uroczystości oddziały podchorążych ruszyły historycznym szlakiem z roku 1830, a mianowicie ulicą Myśliwiecką, Górnośląską, Piękną, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem, Trębacką, Marszałka Focha, Placem Teatralnym, Bielańską, Nalewkami i ustawiły się na skwerze naprost ogrodu Krasińskich. W miejscu tem przed 100-tu laty podchorążowie stoczyli zwycięską walkę z przeważającemi siłami rosyjskiemi, zdobywając arsenał. Na miejscu tych walk na skwerku w obecności członków komitetu obchodu z p. prezydentem Słomińskim na czele nastąpiło uroczyste odsłonięcie kamienia pamiątkowego z następującym napisem: „Roku 1830, 29 listopada o godz. wieczornej część bataljonu pułku 4-go piechoty linjowej stoczyła tu zwycięską walkę z bataljonem gwardji rosyjskiej, przechylając naówczas szalę Powstania Listopadowego".

Zkolei oddziały podchorążych ruszyły na ul. Zakroczymską, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową w gmachu byłych koszar Sapieżyńskich.

O portrecie Adama Mickiewicza i jego twórcy.

Reprodukcja kolorowa portretu Adama Mickiewicza, wydana staraniem „Kurjera Wil." gwoli upamiętnienia 75 ej rocznicy zgonu Wieszcza, jest wierną kopją oryginału, wykonanego niegdyś olejno przez Tadeusza Goreckiego.

Ów wizerunek poety należy do najcenniejszych i z tego mianowicie względu, że wyszedł z pod pendzla zięcia Adama Mickiewicza. Aczkolwiek nie był on malowany z natury i powstał w tym czasie, gdy autor jego mógł jeszcze nie znać twórcy „Pana Tadeusza", atoli portret ten najprawdopodobniej wykonany został w. r. 1846, w tym czasie, gdy Gorecki przebywał na studjach malarskich w Petersburgu.

Tadeusz Gorecki poślubił córkę Adama Mickiewicza, Marję, dopiero w lat parę po śmierci poety. Można przypuszczać pomimo wszystko, że T. Gorecki, przebywając w swoim czasie w Paryżu, gdzie, jak wiadomo, przemieszkiwał jako wygnaniec przez czas dłuższy sędziwy ojciec artysty, Antoni Gorecki, znany bajkopisarz i powstaniec z lat 1830—1831, mógł poznać Mickiewicza i z natury wykonać jego portret, ile że znany jest stosunek przyjaźni, jaki wiązał Adama z Antonim Goreckim jeszcze od czasów przebywania ich w Wilnie.

Jednakże posiadany przezemnie portret olejny Wieszcza, właśnie przez T. Goreckiego wykonany, już na pierwszy rzut oka dużo przypomina tyle rozpowszechniony w rycinach wizerunek Adama, reprodukowany podług oryginału akwarelowego, znanego wileńskiego art. malarza Franciszka Tepy. Najprawdopodobniej więc, wizerunek teścia T. Goreckiego był zapożyczony u Tepy, jednakże z pewną odmianą w układzie samej głowy Mickiewicza i odmiennym sposobem interpretacji kolorystycznej wizerunku, wykonanego olejno, wówczas, gdy potret Tepy był namalowany farbami wodnemi.

Swoją drogą, i sama karnacja uduchowionego oblicza Wieszcza jest dowodem niepospolitego talentu artysty, umiejącego w sposób indywidualny zobrazować zapożyczoną koncepcję artystyczną.

Na odwrocie portretu Wieszcza znajdujemy napis, nie wiadomo tylko, czy położony ręką samego artysty, czy też jego kolegi po pendzlu, Minjata, który mianowicie otrzymał od T. Goreckiego ową drogą pamiątkę. Napis, wykonany bronzową farbą, głosi: „1846 Petersburg".

Stąd nasuwa się tu inny jeszcze wniosek, że może Goreki namalował portret Adama w Petersburgu, naśladowany z czyjejś kopji, wykonanej podług orginału Tepy.—

Wizerunek Mickiewicza, pendzla Goreckiego, oprawny jest we współczesne mu stylowe owalne ramki, rzeźbione w drzewie. Rozmiar płótna 33x27 cent.

Minjat, autor znanego z litografji wizerunku Tomasza Zana, był przez czas dłuższy nauczycielem gimnazjum w Witebsku. Wówczas to, pozostając w stosunkach przyjaznych ze ś. p. Franciszkiem Jasiewiczem, dziedzicem majątku ziemskiego Woropajewszczyzna w pow. lepelskim, ofiarował mu omawiany potret Adama.

Następnie, ocalając tę drogą pamiątkę, jako też parę innych dzieł sztuki ze zbiorów ojca, od grabieży bolszewickiej, syn F. Jasiewicza, niedawno zmarły w Wilnie art. malarz Franciszek Jasiewicz, wywiózł ów portret mickiewiczowski z domu rodzicielskiego i sprzedał go potem kreślącemu te słowa.

A teraz parę słów o samym autorze portretu.

T. Gorecki, syn Antoniego i Weroniki z Ejdziatowiczów, urodził się w Dusieniatach koło Wilna 1825 r. gdzie też spędził pierwsze lata swego życia, często też przebywając z rodzicami w Wilnie. Tam też, krewny i przyjaciel ojca, znakomity malarz Walenty Wańkowicz, spostrzegłszy zdolności i ochotę dziecka do rysunku, pierwszy podjął się kształcenia Tadeusza w sztuce.

Jako 14 toletni chłopak udał się Gorecki do Petersburga, gdzie w tamecznej akademji sztuk pięknych odbył poważne studja malarskie.

Aczkolwiek Gorecki starał się wydoskonalić w malarstwie olejnem, właśnie pod kierunkiem słynnego Brüllowa, to jednak celował on przedewszystkiem w pracach akwarelowych.

Po otrzymaniu złotego medalu w 1850 r., artysta wysłany był przez akademję zagranicę. W Madrycie wykonał podziwiane tam kopje z Rafaela i Sebastjana del Piombo. Stamtąd pojechał do Rzymu. Po 2 letnim pobycie we Włoszech powrócił do Petersburga i za swój obraz Pielgrzymi w Rzymie otrzymał stopień akademika.

Po ponownym pobycie we Włoszech, udał się T. Gorecki do swego ojca do Paryża Nad Sekwaną w r. 1857 ożenił się z córką Adama i Celiny z Szymanowskich, Marją Mickiewiczówną.

Ciężka choroba oczu była przeszkodą w pracy twórczej Goreckiego. W r. 1868-ym, po dłuższych cierpieniach, spowodowanych zapaleniem mózgu, zgasł ten niepospolicie utalentowany artysta 31 stycznia t. r.

Do najwybitniejszych obrazów Goreckiego zaliczane są: Komunja umierającej, Ukrzyżowanie Chrystusa N. P. Różańcowa i Chrystus na Górze Oliwnej.

Lucjan Uziębło.

Audycja radjowa z „Legjonu" Wyspiańskiego.

.. Niema w zwyczaju dawać recenzyj ze słuchowisk, a przecież takby się należało. Bowiem i praca reżyserska, i radjofonizowanie utworów pisanych przecie nia dla radja, i zorganizowanie odpowiednich głosów, muzyki i dźwięków, to niełada robota. I, jeśli ma wywrzeć wrażenie, musi być artystyczna. A jest efemerydą, co najwyżej powtarza się ją dwa, trzy razy, a potem... Więc tem bardziej należy, choć we wzmiance zatrzymać wrażenie takiego niezwykłego słuchowiska, jak onegdajsze. Bowiem prócz innych trudności dźwiękowych, nie najmniejszą osobliwością było przesyłanie na falach eteru: chóru i organowej muzyki z Katedry, jednocześnie z deklamacją kilkunastu osób z sali Klubu Literatów u Bazyljanów.

Rozpoczął prof. Limanowski, krótkiem i zwięzłem przemówieniem: „Wszystkie narody krzyczą o czyn! Czas już realizować Odę do młodości, czyn rodzi się w duszy, nim się zacznie jawnie realizować. A każdy akt woli jakże trudno najaw wydobyć! Walka wre o każde poruszenie duszy. Czyn pociąga wielu. A odpowiedzialność? To ciężki krzyż. Ale jeśli Improwizacja nie ma być czczym płomieniem, to musi przejść w czyn realny, a więc w krzyżową drogę walki. I Mickiewicz bierze ten krzyż. A duszyczki, z dawnych, litewsko-białoruskich Dziadów, czepiają się go, kuszą, nie dają iść. A on musi odrzucić wszystkie czarodziejskie melodje młodości i szczęścia. Legjon płynie jak okręt po wzburzonej fali losu i historji, niech nikt nie zatrzymuje! Musi iść na przestrzenie wieków. Wiedzie go krzyżmęka czynu. Ale krzyż to nie kres, nie śmierć: krzyż i zmartwychwstanie w sobie mieści także. Kordjan nie mógł spełnić czynu, załamał się, ale ten statek legjonowy ruszy, choćby miał się rozkruszyć wtedy, to potem, kiedyś, zmartwychwstanie. I czyż się tak nie stało"?

Po tem przemówieniu nastąpiła Audycja. Na tle muzyki organowej dolatującej zdała, opis sceny. I wnet u stropu Bazyliki Św. Piotra w Rzymie, w kopule, głos starca z Dziadów na przemian ze świeżemi jak kwiaty polne, głosami boginek litewskich, mówią o swym bracie i synu, o Mickiewiczu, który opętany krzyżem stoi tam, w dole, w krzyż wpatrzony, odwrócony od swych młodzieńczych marzeń czarownych, od swych litewskich bożyczków polnych i leśnych, a one się tem trwożą i płaczą, że „szaleństwem krzyża szalony" nie zna ich już i nie pamięta. Te głosy na tle muzyki i chóru (p. Kalinowskiego „Echa") brzmiały cudownie! Przeplatał się dźwięk organów, chór i na tem dalekiem tle, głosy poszczególne, zbiorowe westchnienia i potężny głos Mickiewicza (p. Malinowski). Zaśpiew boginek „przez łan złoty idą bose, wróć do chat, wróć do młodych lat, do Switezi", cała pokuśliwa poezja od jezior i pól, ozwała się przy dźwiękach brzękającej liry wiejskiej, (muzykę opartą na motywach tutejszych zastosował p. Węsławski). Ta część, acz chwilami trochę się głosy zacierały, była prześliczna. Gwar, potęga dźwięków rośnie. Do poprzednich dochodzi nowy: tupot potężnych kopyt mendogowego rumaka. Nowa, królewska pokusa idzie na Wieszcza-Pielgrzyma. Korona!

Zdyszane, przerażone i zachwycone zarazem głosy, podają sobie tę wieść wspaniałą. Swietny efekt. Grzmią trąby. Chór kościelny potężnieje by zwalczyć mendogową pokusę. Na tle tej walki dźwięków głos Mickiewicza woła do Boga o zmiłowanie... Boginki rozchwianemi głosami lamentują: „nie widzi, nie widzi Mendoga, zapatrzony w Boga, który kona..." Rozpacz i trwoga coraz większa w głosach, aż na dźwięk kościelnych dzwonów... „słońce kona" i znicestwia się czar pogański w biorącej górę triumfalnej pieśni wiary...

Nieczęsto się chyba zdarza tak poetyczna, tak skończenie artystyczna realizacja wielkiego dzieła. Operując wrażeniami tylko dźwiękowemi, bez najłatwiej przypadających do zmysłów, wzrokowych, osiągnięto wielki sukces pracy artystycznej.

Druga część odtworzona. (Mickiewicz z Legjonem na łodzi), pod względem głosowym była również bez zarzutu. Na tle szumu fal wzburzonego morza i jęków topielców, słychać uderzenia wioseł o burt statku i na tym potrójnym dźwięku głosy Mickiewicza i jego trwożnych towarzyszy: „Na wodach widma szaleją, ręce w kajdanach słabnieją" powtarza się coraz dramatyczniej, coraz rozpaczliwiej. Świetne stopniowanie. Nad chaosem potępieńców i mdlejących towarzyszy, góruje potęga głosu Mickiewicza. Jęki, trwożne wołania, szum fal, wycie wichru, łączy się w jakąś piekielną symfonję potępieńców i słowa „spełnione dzieło zagłady" stają się w pełni zrozumiałe. Słabi muszą ginąć. Ale jasnym, potężnym głosem woła Mickiewicz: „Zmartwychwstanie!" (I gdy się pomyśli, że z tej samej co Mickiewicz krainy przyszedł Ten, co Zmartwychwstania dokonał, zaczynając z niewiele większym Legjonem... gdy się to pomyśli...)

Całość słuchowiska wypadła wspaniale. W drugim fragmencie uderzenia wioseł niezupełnie się tłumaczyły, i głosy morza niezawsze miały rytmikę fal, ale to drobnostka wobec doskonałego zharmonizowania głosów i tych „nawarstwień" dźwięków, z któremi operowano mistrzowsko. P. Halinie Hohendlingerównie, reżyserce tego trudnego słuchowiska, oraz pp. Hulewiczowi i Węsławskiemu, należy się od radjowych słuchaczy wiele wdzięczności.

Hel. Romer.

Uroczysta Akademja w „Ognisku" kolejowem.

W dn. wczorajszym w „Ognisku" kolejowem odbyła się Akademja ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego urządzona przez Kolejowy Komitet Obchodu tej rocznicy z dyr. Kolei p. inż. Falkowskim na czele. Akademję otworzył krótkiem przemówieniem dyrektor Kolei p. inż. Falkowski, poczem prof. J. Wierzyński wygłosił odczyt na temat przebiegu powstania listopadowego na ziemiach naszych. Dalszą część programu wypełniły produkcje: chóru i orkiestry pod kier. p. Czerniawskiego oraz przedstawienie amatorskie. Odegrano „Konstytucję" Gorczyńskiego.

Na zakończenie zebrani na akademji przy długo niemilknących owacjach na cześć Marszałka Piłsudskiego postanowili wysłać następującą depeszę:

„W setną rocznicę pamiętnej dla Narodu Polskiego nocy listopadowej, my kolejarze wileńscy z rodzinami czcząc w dniu dzisiejszym szlachetny poryw naszych przodków dla zrzucenia obcego jarzma, ślemy Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i czci jako Temu, który czynem wypełnił marzenia bohaterów powstania listopadowego. W tym momencie serca nasze, pełne miłości dla Ciebie, składają Ci, Wielki Wodzu, zapewnienia, że zawsze będą wierne Twoim rozkazom".

Komitet Obywatelski pożegnania p. woj. Raczkiewicza.

Wobec wyboru p. wojewody Władysława Raczkiewicza na senatora i postawienia kandydatury jego przez klub Bezpart. Bloku na stanowisko marszałka Senatu, p. wojewoda dnia 4 grudnia opuszcza Wilno, w związku z czem powstał w Wilnie z inicjatywy społecznej komitet obywatelski pożegnania p. wojewody Raczkiewicza. Jak się dowiadujemy, komitet ten opracował program uroczystości pożegnalnych p. wojewody Raczkiewicza i w dniach najbliższych ogłosi szczegółowy komunikat.

Na zebraniu organizacyjnem, na którem byli obecni — rektor Uniw. J. M. prof. Januszkiewicz, wicewoj. Kirtiklis, dowódca O.W. płk. Pakosz, prez. miasta Folejewski, prezes Zw. Ziemian Gieczewicz, wiceprez. Sądu Apel. Dmochowski, prez. Izby P.-H. Ruciński, prez. Miecz. Bohdanowicz, prez. Izby Rz. Szumański, dyr. Kolei Państw. Falkowski, szef sekcji zdrowia Magistratu dr. Maleszewski i radca wojewódzki Wiktor Piotrowicz, został wyłoniony komitet pożegnania p. woj. Raczkiewicza, mający prawo kooptacji dalszych członków komitetu. W skład komitetu weszli: jako przewodniczący J. M. rektor Januszkiewicz, oraz do prezydjum inspektor armji gen. Dąb Biernacki, wicewoj. Kirtiklis, prezyd. Folejewski, prezes Gieczewicz, prez. Ruciński, i jako sekretarz radca W. Piotrowicz.

Komitet w programie swym przewiduje pożegnanie p. wojewody we wtorek przez urzędników Województwa, w dniu odjazdu—przez organizacje społeczne i w połowie grudnia — przez całe społeczeństwo na raucie, który będzie wydany przez społeczeństwo, z którego ramienia działa komitet.

Pochód propagandowy IX Tygodnia Akademika.

Dzisiaj punktualnie o godzinie 12-ej wyruszy z Placu Napoleona i przejdzie ulicami barwny pochód młodzieży akademickiej.

W pochodzie ujrzymy wiele barwnych grup utworzonych przez rozmaite organizacje akademickie, którzy przygotowania swe utrzymują dotychczas w tajemnicy.

W czasie smutnej i szarej jesieni barwny pochód będzie miłą rozrywką dla szerokich rzesz wilnian.

Ofiarności naszych czytelników polecamy inteligentnego 77-letniego staruszka, który wraz z rodziną po powrocie z Rosji znajduje się w ostatniej nędzy i cierpi głód. Łaskawe ofiary prosimy kierować do admin. „Kurjera Wileńskiego" dla b. urzędnika.

Nota niemiecka do Ligi Narodów została złożona.

GENEWA, 29.XI (Pat). Niemiecki konsul generalny w Genewie dr Voelcker wręczył w dniu 29 b. m. przed południem generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę rządu niemieckiego, zawierającą prośbę o umieszczenie na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi Narodów sprawy ostatnich wydarzeń na polskim Górnym Śląsku. Nota obejmuje 30 stron pisma maszynowego i opiera się na art. 72 niemiecko-polskiej konwencji górno-śląskiej z roku 1922. Ogłoszenie noty nie nastąpi przed środą przyszłego tygodnia, gdyż najpierw muszą otrzymać jej odpisy wszyscy członkowie Rady Ligi.

Treść noty.

BERLIN, 29.XI. (Pat). Nota rządu niemieckiego w sprawie mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim wręczona w sobotę przez niemieckiego konsula generalnego p. Voelkersa sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, zawiera 4 rozdziały.

Pierwszy rozdział obejmuje notę ramową, zawierającą wniosek ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusa o postawienie skargi niemieckiej na porządku najbliższej sesji Rady Ligi, która zbierze się w dniu 19 stycznie 1931 roku.

Według informacyj niektórych dzienników niemieckich, rozdział ten zawierać ma pozatem żądania polityczne i odszkodowawcze. W rozdziale drugim wyliczone zostały wypadki na Górnym Śląsku na podstawie raportu niemieckiego konsula w Katowicach.

Rozdział ten obejmuje dwie części. Pierwsze — w sprawie rzekomego pozbawienia 30 tysięcy Niemców na Górnym Śląsku prawa wyborczego przez zakwestjonowanie ich przynależności państwowej.

W części drugiej jest mowa o propagandzie, prowadzonej przez organizacje polskie za jawnością dobrowolną, co najdotkliwiej odbić się miało na mniejszości niemieckiej. Na czele całej tej akcji antyniemieckiej stać miał Związek Powstańców Polskich na Górnym Śląsku, którego honorowym prezesem jest wojewoda Grażyński.

Mówiąc o rzekomym terorze polskim wobec mniejszości niemieckiej, nota zarzuca polskim organom policji, że zachowywały się biernie wobec presji ze strony powstańców. Jako szczególnie znamienne nota wymienia zorganizowanie przez Związki Powstańców oraz przez Związek Obrony Kresów Zachodnich tygodnia antyniemieckiego w dn. 19—26 października r. b. Bierność policji polskiej nota tłumaczy specjalnemi jej sympatjami dla organizacji powstańców. Dla udowodnienia zarzutów swych nota powołuje się na 10 wypadków zajść między Polakami a Niemcami, między innemi w Mikołowie, Żorach, Oberwildschau i Brzeziu. Cała ta akcja antyniemiecka według noty, planowo miała być przygotowywana już od lat całych, przyczem władze polskie przygotowania te miały tolerować.

Według hugenbergowskiego „Nachtausgabe", druga część noty podkreśla, że rząd polski zwrócił ostrze nietylko przeciwko Niemcom, lecz również przeciwko partji Korfantego. Teror jednak stosowany był przez organizacje powstańców wyłącznie przeciwko Niemcom.

Rozdział trzeci noty precyzuje stanowisko rządu Rzeszy wobec wspomnianych wypadków. Rozdział 4-ty obejmuje szereg aneksów. Konsul generalny p. Voelkers i sekretarz generalny Ligi Narodów uzgodnili, że opublikowanie noty niemieckiej w Genewie nastąpi we środę przyszłego tygodnia. Nota niemiecka doręczona zostanie wszystkim 14 członkom Rady Ligi w sposób statutowo przewidziany, przyczem rząd polski wezwany ma być do zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Olbrzymia powódź w Holandji.

AMSTERDAM, 29.XI. Całe terytorjum holenderskie pomiędzy rzekami Maas i Waal jest jednem olbrzymiem jeziorem, wskutek wylewu rzek i gwałtownej powodzi. Piękne i żyzne równiny historycznego Brabantu zalane są zupełnie wodami. Około 3 centymetrów na każdą godzinę podnosi się poziom wody około miast Nijmwegen i Cuyk, które są zupełnie zagrożone zniszczeniem. Olbrzymie stacje hydrauliczne pod Beer zostały puszczone w ruch, ażeby ratować sytuację. Tym czasem aż do miasta Grave Holandja jest jednem morzem. Żywy zazwyczaj ruch samochodowy i kolejowy zupełnie jest przecięty.

Prowincja Limburg także objęta jest powodzią. Przedmieście Św. Jakóba, Masstricht, tonie w wodach, a wszelki ruch uliczny odbywa się na łodziach. W dolnych częściach miasta Roermond straże pożarne i wojsko, a zwłaszcza oddziały saperów, wyratowały mieszkańców w łodziach.

Katastrofa powodzi w Niderlandach przybiera charakter gwałtownego i niezwykłego nieszczęścia żywiołowego.

Fala mrozów w Stanach Zjednoczonych.

NOWY YORK, 29.XI. (Pat). Całe Stany Zjednoczone na wschód od gór Skalistych objęte są falą mrozów. Dotychczas zarejestrowano 5 wypadków zgonu z zimna.

W Nowym Yorku, Waszyngtonie i innych miastach temperatura obniżyła się bardzo znacznie. W Chicago wiele osób zmarło z zimna.

W środkowych stanach spadł śnieg, który spowodował przerwę w komunikacji. Wskutek mrozów ruch kolejowy pomiędzy wschodniemi miastami uległ chwilowej przerwie.

Zwrot zbiorów i aktów archiwum grodzieńskiego, białostockiego i nowogródzkiego.

Z Rosji przybyły onegdaj zbiory i akty z archiwum m. Grodna, Białegostoku i Nowogródka.

Zwrócone archiwa zawierają zgórą 5000 egzemplarzy ksiąg i różnych aktów.

PODZIEKOWANIE.

Generalnemu Superintendentowi Przedwielebnemu Ks. M. Jastrzębskiemu, Prezydentowi Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego Szanownemu Panu B. Iżyckiemu-Hermanowi, Wielebnym Księżom J. Kurnatowskiemu, P. Dilisowi i K. Ostachiewiczowi, Sz. PP. Prof. Gałkowskiemu i Tchorzowi, Związkowi Emerytów Wojskowych w Wilnie oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. KAROLOWI PRZEWŁOCKIEMU

serdeczne podziękowanie składa tą drogą

2333 **RODZINA.**

Zerwany wiec.

PARYŻ, 29.XI. (Pat). Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zapowiedziała na wczoraj wieczór wielki wjec, poświęcony stosunkom francusko-niemieckim. Mieli na nim wystąpić jako mówcy oprócz Bascha, wiceprezesa Ligi, Gruenbach i Wiktor Cot, znani ze swych wystąpień proniemieckich. Ostatni zwłaszcza jeździł do Berlina, gdzie wypowiedział przemówienie, które wywołało gwałtowny protest na łamach francuskiej prasy nacjonalistycznej. Rozlepiane od tygodnia po całym Paryżu afisze sprowadziły na wiec liczne rzesze publiczności. Jednak w chwili, gdy przewodniczący Basch zabrał głos, aby otworzyć posiedzenie, usłyszano na sali okrzyki: „Przyjaciele boche'ów nie będą dziś mówili" i kilkunastu młodych ludzi, członków „Action Francaise" runęło ku estradzie, spędzając z niej mówców i członków prezydjum oraz rzucając cuchnące gałki, wobec czego publiczność opuściła salę. Interwencja policji nie poskutkowała i wiec nie mógł się odbyć.

Pożar wodnopłatowca „DOX"

LIZBONA, 29.XI. (Pat). Na pokładzie wodnopłatowca „DO X" wybuchł pożar.

LIZBONA, 29.XI. (Pat). Pożar wodnopłatowca „DO X" powstał od iskry z silnika pomocniczego dla ładowania bateryj. Pożar został szybko stłumiony przy pomocy marynarzy i robotników. Zniszczeniu uległa cała górna część lewego skrzydła. Naprawa skrzydła wymagać będzie kilka tygodni.

Podniesienie dobrobytu a gospodarność.

Stan materjalny i dobrobyt jednostki, spółki handlowej, czy państwa zależy nie od wielkości kapitału do rozporządzenia, lecz od umiejętności rządzenia tym kapitałem. Pieniądz zależnie od tego, w czyich rękach się znajduje może być martwy lub żywy. Może być czemś przejściowem i zalążkiem dla nowych pieniędzy dla większego, pewniejszego dobrobytu. Od tego, jak się właściciel pieniądza z nim obchodzi, jak nim obraca, jak go wydaje — zależy jego stan posiadania. Gospodarność jest podstawą zamożności. Gospodarność opiera się na dobrze zrozumianej oszczędności, t. j. oszczędności, która nie odbija się źle na zdrowiu i siłach oszczędzającego i jego otoczeniu, gdyż taka oszczędność byłaby tylko brzydkiem skąpstwem.

Mądra oszczędność, to poszanowanie swojej pracy i niemarnowanie lekkomyślnie jej rezultatów. W domu prywatnym, czy w przedsiębiorstwie tylko wtedy dobrze się dzieje, gdy pani domu czy kierownik przedsiębiorstwa poczuwają się do obowiązku oszczędzaniu ile się da, ile można. Obowiązkiem chronić zaoszczędzone pieniądze od zguby, straty i łatwego wydawania. Lecz nie należy trzymać takich pieniędzy w domu, niech procentują umieszczone w dobrej instytucji oszczędnościowej. Przy lokowaniu oszczędności bierze się pod uwagę dwie rzeczy: gwarancję, jaką daje instytucja oszczędnościowa i wygody wzgl. korzyści dla klijenta. Tylko PKO należy do instytucyj oszczędnościowych o typie, który najlepiej nadaje się do lokowania oszczędności. Jest to najbogatsza ze wszystkich instytucyj krajowych o tym charakterze, daje przeto pełną gwarancję. Obecny godziwy procent, który daje nasza skarbnica oszczędności należy do rzędu najlepszych w Europie. Niemniej ważnym jest szereg wygód dla klijentów: bezpłatne manipulacje i korespondencja w sprawach oszczędnościowych, równoznaczność książeczek oszczędnościowych z papierami pupilarnemi, minimum formalności przy wszystkich operacjach i t. d.

Niezmiernie ważnym jest całokształt polityki finansowej PKO bardzo ostrożnej a jednocześnie podnoszącej dobrobyt jednostki i całego kraju.

WŚRÓD PISM

— „Naokoło Świata" (Nr. 79) jest nie tylko jedynym w Polsce „magazynem", lecz co ważniejsze przynosi zawsze szereg świetnie ilustrowanych, żywych feljetonów nowel, artykułów, opisów podróży itp. Najważniejszą zaletą tego miesięcznika jest umiejętność interesującego podejścia do każdego tematu. Zawdzięcza się to współpracy w „Naokoło Świata" utalentowanych piór, kryjących się niekiedy pod pseudonimami lub skrótami. W najnowszym zszycie znajdujemy feljeton młodego poety Janty-Połczyńskiego pt. „Oto jest, krótko mówiąc — jesień". Reminiscencje z okresu przedwyborczego przynosi cykl karykatur J. Kühna. Feljeton o „Potędze sugestji" oraz artykuł J. Moszyńskiego o „Narodzinach mostu" stanowią przykład, jak pozornie „suchy" temat można ożywić i uczynić zajmującym. Marjusz Maszyński świetny artysta teatrów warszawskich zwierza się ze swoich „wtajemniczeń", pisząc o swoich debiutach w filmie niemym i mówionym. Dr. R. Ciachanow zajmuje się „zegarem astronomicznym w katedrze strassburskiej", a Ben Gavriel— „Wzgórzem Światła" tel-or (w Palestynie). Starża-Dzieżbicki snuje refleksje na temat „wpływu znaku zodjaku na życie ludzkie". „Dzieci-artyści", „Poezja dzwonów", sylwetka „spadkobiercy R. Valentino" czyli Ramona Novarry — oto kilka dalszych pozycyj tego zeszytu. Z t. zw. twórczości oryginalnej wymienić należy nowelę „Psia przyjaźń" (W. Wołka z ilustr. J. Zaniewickiej). W rodzaju „vie romancée" znajdujemy żywot „ulubienicy ludu angielskiego" — „słodkiej Nell".

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Wojewoda Raczkiewicz obywatelem honorowym m. Podbrodzia.

(Telefonem od własnego korespondenta z Podbrodzia).

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Podbrodziu wczoraj została przyjęta następująca uchwała:

Rada Miejska m. Podbrodzia na posiedzeniu swem w dniu 29 listopada 1930 r., uznając zasługi wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza przy odbudowie Ziemi Wileńskiej oraz w dowód wdzięczności za gorliwe poparcie wszechstronnego rozwoju m. Podbrodzia, postanowiła jednomyślnie nadać, jako najwyższemu reprezentantowi Rządu i zasłużonemu pracownikowi Ziemi Wileńskiej, tytuł drugiego honorowego obywatela m. Podbrodzia.

Burmistrz m. Podbrodzia: *K. Rożnowski*, wiceburmistrz *J. Łabuć*, ławnik *A. Krall*, radni: *dr. Rojżewski. A. Bardzo, J. Rackiewicz; J. Żejmo, S. Rudnicki, Z. Piotrowski*, sekretarz: *J. Gesiński.*

Harce pijanych strażników sowieckich.

Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Rubieżewicze kilku pijanych strażników urządziło strzelaninę podczas której został zraniony po stronie polskiej żołnierz K.O.P-u. Mironowicz i Parewicz włościanin z zagrody Burdzianka.

Na tymże odcinku pijani żołnierze sowieccy zniszczyli polski słup graniczny.

Zastrzelenie parocha prawosławnego.

Z pogranicza donoszą iż w nocy z dn. 26 na 27 b. m. w rejonie Dzisny zastrzelony został przez sowieckiego strażnika paroch Danielew, który usiłował zbiec do Polski.

Ucieczka włościan sow. do Polski.

W ubiegłym tygodniu na teren polski zbiegło 17 włościan. Zbiegami zaopiekowały się władze administracyjne. Wszyscy włościanie pochodzą z terenu Białorusi Sowieckiej.

Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej na pograniczu.

Władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały niebezpieczną szajkę szpiegowską działającą na pograniczu polsko-litewskiem.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadł cały sztab w ilości 5 osób, wraz z bogatym materjałem dowodowym.

KRONIKA

Niedziela 30 Listopad

Dziś: Andrzeja Ap.

Jutro: Eligjusza i Natalji.

Wschód słońca—g. 7 m. 19.

Zachód „ —g. 15 m. 28.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 29/X—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 765

Temperatura średnia + 3° C

„ najwyższa: + 4° C

„ najniższa: + 1° C

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: połudn.

Tendencja barom.: stan stały.

Uwagi: pochmurno, mgła.

KOŚCIELNA.

— **Roraty i zebranie kasy pogrzebowej cechu szewców.** W niedzielę 7 grudnia r. b. w kościele św. Jana o godz. 6 rano odbędą się roraty cechu szewców.

Po roratach w sali parafjalnej odbędzie się walne zebranie kasy pogrzebowej, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

OSOBISTE.

— **P. wojewoda wileński Raczkiewicz** przyjął w dniu 29 b. m. p. prezydenta m. Wilna J. Folejewskiego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawach pomocy dla bezrobotnych m. Wilna.

Również złożył wizytę p. wojewodzie nowomianowany dowódca obszaru warownego p. płk. Michał Pakosz w towarzystwie szefa sztabu D. O. W. mjr. dypl. Sęp-Drotlewa.

SAMORZĄDOWA.

— **Doroczne sprawozdawcze posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzikiej** odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie w dniu 15-go grudnia r. b. o godz. 10-ej rano. Porządek dzienny obrad obejmuje następujące sprawy:

Sprawozdanie wojewody wileńskiego z działalności administracji państwowej z przedstawieniem ważniejszych zamierzeń na przyszłość. Referaty informacyjne z działalności: a) Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, b) Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, c) Wileńskiej Izby Rzemieślniczej.

Referat informacyjny p. J. Rakowskiego, naczelnika wydziału samorządu Urz. Wojew. w Wilnie, „O istocie funkcyj wykonywanych przez komisje Rady Wojewódzkiej".

O programie rozbudowy szpitalnictwa na terenie wojew. wileńskiego oraz o udziale powiatowych związków komunalnych województwa wileńskiego w budowie wojewódzkiego sanatorjum dla chorych na gruźlicę mówić będzie dr. Rudziński, naczelnik wydziału zdrowia publicznego Urz. Wojew. w Wilnie.

Referat informacyjny w sprawie składu Wojewódzkiej Rady Wodnej wygłosi inż. Siła - Nowicki dyrektor Robót Publicznych Urz. Wojew. w Wilnie.

Nastąpi wybór jednego zastępcy członka Wojewódzkiej Rady Wodnej z ramienia Rady Wojewódzkiej w miejsce inż. Falewicza, i wybory uzupełniające skład Wojewódzkiej Komisji Rolnej po referacie informacyjnym p. Szaniawskiego, naczelnika wydziału rolnictwa i weterynarji Urz. Wojewódzkiego w Wilnie.

Zmiany w sieci dróg wojewódzkich w związku z zatwierdzeniem jej przez ministra robót publicznych referować będzie inż. Szczygieł.

MIEJSKA.

— **Sprawozdanie za pierwszy rok istnienia Czytelni Miejskiej Nr. 2 (byłej czytelni W. Makowskiego).** Na dzień 22 listopada 1930 r., jako w rocznicę swego otwarcia, Czytelnia posiadała 970 czytelników. Książek w tym okresie zmieniono 37.120. Czytelników pism było 2.704.

Książka w latach niewoli dzieliła wszystkie niedole człowieka. Istniały dla niej kordony graniczne, była prześladowana, sądzona, karana, więziona, gwałcona cenzurą w swej myśli i formie. Do walki z nią były całe falangi carskich czynowników, a jednak ta cicha, a tak wymowna pracownica, kierowana wolą ludzką, szła i przenikała „od piwnic, aż do poddaszy". Książka uratowała dusze polskie na Kresach. Gdy słowo polskie wygnane ze szkoły, z ulicy, ze sklepu, nawet z domu rodzinnego, tułało się, zapomniane, przekręcane, ona, ta pionierka, osiadła się w domu, jako modlitewnik dla dorosłych, wołając o elementarz dla dzieci. A gdy przyszła swoboda, książka usunęła się przed żywem słowem. Mówimy, krzyczymy, śpiewamy, a książka, jakby zapomniana, leży i czeka.

Lecz nie czeka czas i nie czeka myśl ludzka, która za jej pośrednictwem objawia swoje zdobycze. Książka obciążona ponad siły, jakby rzecz zbytku, staje się drogą, więc mało dostępną dla szerszych warstw, szuka przeto dróg nowych i często schodzi na błędne ścieżki, gdyż reklama może być dźwignią tylko wtedy, gdy godna jest rzeczy reklamowanej.

Taką właśnie drogę reklamy dla książki wybrał Magistrat m. Wilna, otwierając tanie Bibljoteki. Poświadczają to przytoczone wyżej cyfry. Uprzystępniając obcowanie z książką, wytwarza się przyzwyczajenie, które staje się potrzebą. 37.000 książek przeczytanych w ciągu roku przez prawie 1000 czytelników w jednej tylko Czytelni to wielka reklama i propaganda książki i myśli w nich zawartych. Więc szanujmy tę własność naszą, ten nasz dorobek kulturalny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Do młodzieży Akademickiej.** W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej odbędzie się pochód Propagandowy IX Tygodnia Akademika. Wojewódzki Komitet Wileński IX Tygodnia Akademika wzywa młodzież akademicką do gremjalnego udziału w pochodzie.

Zbiórka wszystkich o godz. 11 min. 30 według następującego planu: na dziedzińcu Piotra Skargi zbierają się Korporacje, Klub Włóczęgów, Koło Medyków oraz niestowarzyszeni. Na dziedzińcu od ulicy Uniwersyteckiej — Koło Rolników i Koło Rosjan. Na dziedzińcu od ul. Zamkowej 11 — Koło Historyków, Polonistów Prawników, Cech św. Łukasza i bractwo Artystyczne.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kursy Gimnazjalne im. J. Kochanowskiego** w Wilnie, ulica Mickiewicza 4 II p. ogłaszają wpisy do 4 kl. gimn. z programem rocznym; lekcje odbywać się będą w godz. porannych. Zapisy codziennie od godz. 12-ej do 13-ej i od 17 — 19.

SANITARNA.

Przymusowe strzyżenie i kąpanie zawszawionej dziatwy szkolnej. Wobec licznych wypadków zawszawienia dziatwy szkolnej szczególnie w szkołach powszechnych na prowincji — władze administracyjne noszą się z myślą wydania zarządzenia o przymusie strzyżenia i kąpania dzieci zawszawionych. Zarządzenie to jest motywowane grozą rozszerzenia się epidemji tyfusu plamistego, który tu i owdzie sporadyczne daje się stwierdzać.

Z POCZTY.

— **Pocztowcy na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".** W dniu 27 września r. b. na zjeździe naczelników urzędów pocztowych prezes Dyrekcji p. inż. Żuchowicz, podkreślając niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, grożące morzu polskiemu, w gorących słowach wezwał wszystkich podległych mu pracowników pocztowych, aby tłumnie zapisywali się na członków Komitetu Floty Narodowej i zbierali liczne składki na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"

Niedługo kazali na siebie czekać pracownicy pocztowi. Wzniosłe hasło p. prezesa Dyrekcji znalazło natychmiastowy oddźwięk w ich sercach i popłynęły ze wszystkich urzędów pocztowych, podległych Dyrekcji Wileńskiej, składki na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" oraz zgłoszenia na członków Komitetu Floty Narodowej.

O ofiarności tych skromnych pracowników państwowych może świadczyć ten fakt, że 2500 osób dotychczas złożyło 9.100 zł., a jest nadzieja, że znaczne kwoty wpłyną jeszcze oraz że z liczby 2500 osób 2400 osób zapisało się na członków Komitetu Floty Narodowej, wpłacając natychmiast składkę członkowską za cały rok zgóry.

Liczne zapisywanie się na członków Komitetu Floty Narodowej, jako też ofiarne nadsyłanie składek na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" najwymowniej świadczy o tem, że szerokie rzesze pracowników pocztowych Dyrekcji Wileńskiej są elementem nawskroś państwowo-twórczym i pomimo szarej, codziennej pracy czasami w nader ciężkich warunkach pamiętają zawsze o swojej Ojczyźnie i na apel, skierowany do nich, są zawsze gotowi przyjść Ojczyźnie z pomocą.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Nowy zarząd W. K. S. Pogoń.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Wojskowego Klubu Sportowego „Pogoń" dokonało w dniu 15 listopada r. b. wyborów nowego Zarządu Klubu w następującym składzie: Prezes — pułk. Bołtuć, I wiceprezes — mjr. Ossowski. II wiceprezes — mjr. Kozłowski, Członkowie: kpt. Narkowicz, kpt. Tymański, por. Ostrowski. Zastępcy: kpt. Hańcki, por. Kosacki, p. Sofański. Do komisji rewizyjnej weszli: kpt. Marchal, kpt. Górecki, por. Karakiewicz, na zastępców wybrano: kpt. Wojtkiewicza, kpt Słaszewskiego, kpt. Berenta.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne** Staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego w poniedziałek dnia 1 grudnia 1930 r. o godz. 8 wiecz. w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu P. S. Finkelstein (Warszawa) przedstawi demonstracje fenomenalnych zdolności rachunkowych. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Jubileusz „Lutni" Wileńskiej.** W poniedziałek, 8-go grudnia r. b. pod protektoratem Pana Wojewody Wileńskiego Władysława Raczkiewicza odbędzie się uroczystość obchodu jubileuszowego 25-letniej działalności Wileńskiego T-wa Muzycznego „Lutnia" na polu artystycznem i społecznem. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 rano nabożeństwem w kościele Św. Franciszka (po-Bernardyńskim), gdzie chór „Lutni" wykona pienia religijne. O godz. 8 wieczór w sali teatralnej „Lutnia" (Ad. Mickiewicza 8) odbędzie się uroczysty wieczór jubileuszowy, poprzedzony słowem wstępnem Prezesa T-wa ks. kan. J. Kretowicza. Referat o działalności „Lutni" wileńskiej wygłosi prof. J. Wierzyński. Po przemówieniach nastąpi dział koncertowy, na który złożą się produkcje chóru „Lutni" pod dyrekcją J. Leśniewskiego, Pani Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew) i Wileńskiego Zespołu Kameralnego im. St. Moniuszki. Na zakończenie wykonane będą „Sonety Krymskie" St. Moniuszki z udziałem chóru, orkiestry i solisty Eugenjusza Olszewskiego.

— **Do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń abstynenckich i antyalkoholowych** zwraca się Komitet Wykonawczy IX Kongresu Przeciwalkoholowego, który odbędzie się w Wilnie w dniach 7 i 8 grudnia r. b., z prośbą o przyjęcie udziału w otwarciu Kongresu i jego pracach.

Wszelkich informacyj dotyczących Kongresu udziela Biuro Kongresu (Uniwersytecka 3 — parter, wejście od Placu Napoleona) od godz. 18 do 19.30, telefon 3-48.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Wykłady antropozoficzne.** Dziś dnia 30 b. m. w sali Stow. Techników (ul. Wileńska 33) o godz. 6-ej p. Aleksander Pozzo, współpracownik Goetheanum (Dornach, Szwajcarja) będzie miał wykład na temat „Dostojeństwo człowieka". Będzie to 3-ci z kolejnych wykładów. Pierwszy z nich p. t. „Dramat świadomości współczesnej" miał miejsce we wtorek ub., drugi p. t. „O nieśmiertelności duszy i życiu pośmiertnem" we czwartek ub. Wykłady odbędą się w języku rosyjskim. Wobec niedużej sali, a rosnącego zainteresowania, organizatorzy proszą o zaopatrywanie się w katry wstępu nieco wcześniej przed wykładem. Wstęp 20 gr., 50 gr. i 1 złoty.

W następnym tygodniu p. Pozzo wygłosi odczyt o Włodzimierzu Sołowjewie, od śmierci którego upływa lat 30. O odczycie tym szczegóły będą podane w prasie.

— **Walne zebranie brukarzy.** Dnia 30-go listopada t. j. w niedzielę odbędzie się walne zebranie brukarzy — porządek dzienny następujący:

1) Sprawy organizacyjne. 2) Wybór zarządu. 3) Wolne wnioski.

— **Walne zebranie Wileńskiego Banku Ludowego „Drobny Kredyt" odbędzie się** w dniu 2 grudnia b r. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu przy ul. Orzeszkowej Nr. 11. Ponieważ w tym dniu rozstrzygnie się sprawa rozwiązania wzgl. likwidacji tegoż Banku przeto koniecznem i obowiązkowem jest stawiennictwo wszystkich członków.

— **Powszechny wykład uniwersytecki** p.t.: „Jan Kochanowski," wygłosi prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski w niedzielę 30 listopada o godz. 19-ej w Auli Kolumnowej.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.

— **Z Muzeum im. J. Łuckiewicza.** W Muzeum im. J. Łuckiwicza Białoruskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie prowadzi się obecnie praca w kierunku uporządkowania tak licznych i cennych okazów by w ten sposób umożliwić szerszym warstwom publiczności zwiedzanie tego Muzeum. W dniu dzisiejszym Muzeum mają zwiedzić słuchacze Wyższej Szkoły Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie.

— **Korespondencyjne Kursy Spółdzielcze.** Białoruski Związek Akademicki w Wilnie w jesieni tego roku zainicjonował zorganizowanie współdzielczych Kursow Korespondencyjnych, przeznaczonych dla szerszych warstw białoruskiej inteligencji prowincjonalnej. Zainicjonowana przez Związek sprawa znalazła wielki posłuch na prowincji dowodem czego były liczne zgłoszenia na powyższe kursy. Obecnie Związek postanowił uruchomić Kursy z dniem 1-go grudnia r. b. powierzając oficjalne ich kierownictwo białoruskiemu „Centrosojuszowi". Wobec tego Kursy mają nosić tytuł „Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne Białoruskiego Związku Akademickiego pod kierownictwem białoruskiego „Centrosojuzu".

rt.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Kalendarzyk zebrań cechowych.** W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 6.30 w kościele Św. Kazimierza odbędzie się wyświęcenie nowoufundowanego sztandaru Cechu Kuchmistrzów w Wilnie. Po wyświęceniu w lokalu Cechu przy ul. Bakszta Nr. 1 odbędzie się wbijanie pamiątkowych gwoździ do sztandaru.

— Walne zebranie Związku Cechów w Wilnie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Bakszta 1.

— Walne zebranie Cechu Zdunów i Garncarzy w Wilnie odbędzie się we wtorek, dnia 2 grudnia o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Bakszta 1.

— Walne zebranie Cechu Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie odbędzie się w piątek dnia 5 grudnia b. r. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Bakszta 1. Na porządku dziennym między innemi sprawa utworzenia odrębnego Cechu Malarzy.

— **Walne kwartalne zebranie Cechu fotografów.** W ubiegły poniedziałek odbyło się Walne Kwartalne Zebranie Cechu Fotografów w Wilnie przy udziale 14 osób. Przewodniczył starszy p. Jan Kurusza-Worobjew, asesorowali podstarsi pp. Leonard Siemaszko i Puzyński, protokół prowadził p. A. Sokołowski.

Starszy p. J. Kurusza-Worobjew zreferował sprawozdanie z działalności Zarządu Cechu za ubiegły okres, oraz złożył rezygnację z zajmowanego urzędu. Zebrani biorąc pod uwagę ważne motywy ustąpienia p. Kuruszy-Worobjewa — rezygnację tę przyjęli.

Skarbnik p. Leonard Siemaszko odczytał szczegółowe sprawozdanie kasowe za czas od 1.I.30 do 1.XI.30 r., oraz podał do wiadomości obecnych wykaz zaległych opłat członkowskich na rzecz Cechu.

Po dłuższej dyskusji Walne Zebranie przyjęło sprawozdanie skarbnika z zastrzeżeniem, by Komisja Kontrolująca zbadała rachunkowość Cechu za ubiegły okres. Jednocześnie na wniosek p. Jana Bułhaka postanowiono by skarbnik zainkasował wszelkie należności przypadające z tytułu zaległych składek w terminie do 1.III 1931 r., oraz by na przyszłość składki były inkasowane regularnie co kwartał.

Do Komisji Kontrolującej powołano pp. Bałzukiewicza, Zaniewskiego i Balcewicza.

Wobec ustąpienia Starszego i skarbnika Cechu przewodniczący zgodnie z porządkiem dziennym zebrania, zarządził wybory, w wyniku których na starszego wybrano p. Stanisława Ihnatowicza, a na skarbnika wskutek ogólnej prośby zebranych ponownie p. L. Siemaszko.

Zgodnie z ustawą przemysłową powołano Wydział dla spraw czeladniczych i uczniowskich, do którego weszli pp. Siemaszko, Zaniewski i Michelewicz.

Celem załatwiania zatargów między członkami Cechu a ich pracownikami i terminatorami uznano za konieczne wybrać Sąd Polubowny, w skład którego weszli pp. Siemaszko, Ihnatowicz i Miedziouis.

Omawiano sprawę Spółdzielni Cechów Fotografów w Wilnie i w celu opracowania dalszych projektów pracy wydelegowano z ramienia Cechu do powyższej Spółdzielni pp. Ihnatowicza i Michelewicza.

Po omówieniu całego szeregu spraw natury gospodarczej przewodniczący zamknął zebranie o godz. 24-ej.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Stan bezrobocia w Wilnie.** Ostatnio stan bezrobocia na terenie m. Wilna uległ nieznacznemu wzrostowi i przedstawia się obecnie w cyfrach następujących: ogólna liczba bezrobotnych 2396, w tem mężczyzn 1736 i kobiet 660.

RÓŻNE.

— **Choroby zakaźne.** W tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: ospa wietrzna 2; tyfus brzuszny 2; płonica 23; błonica 10; odra 2; róża 4; krztusiec 3 (zgon 1); gruźlica 10 (zgonów 5); jaglica 10; i grypa 4.

Ogółem chorowało 70 osób w tej liczbie 6 śmiertelnie.

— **Leczenie na koszt państwa dzieci funkcjonarjuszy państwowych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym podaje do wiadomości wszystkich funkcjonarjuszy państwowych, iż leczenie ich dzieci może się odbywać na koszt państwa w zakładzie uzdrowiskowym „Ustronie" na Pomorzu.

— **Wymiar podatku dochodowego utrzymany został w normach zeszłorocznych.** Jak się dowiadujemy, rozsyłanie nakazów płatniczych w roku bieżącym dotyczących podatku dochodowego nie wywołało większych niepokojów u szerokich sfer płatników. Naogół podatek utrzymano w zeszłorocznej wysokości i nakazy płatnicze prawie że nie wykazują zwyżki. Z tego powodu władze skarbowe liczą się z zmniejszeniem się liczby odwołań od zbyt wysokiego wymiaru.

— **Apteczki w autobusach.** Polski Czerwony Krzyż zawiadomił władze administracyjne, że do 31 grudnia r. b. t. j. w wymaganym ustawowo terminie pokryte będzie całkowite zapotrzebowanie w całem województwie wileńskiem na apteczki autobusowe, które Czerwony Krzyż przygotowuje.

Jak wiadomo, wszystkie autobusy muszą być zaopatrzone do 31 grudnia we wspomniane apteczki.

— **Zwinięcie pomocniczej kasy skarbowej.** Czynna przy Urzędach Skarbowych przy ul. Piwnej Nr 3 pomocnicza Kasa Skarbowa została zwinięta. Agendy tej kasy przejęła Kasa Skarbowa przy ul. W. Pohulance Nr. 10. Równocześnie zostały przeniesione do Kasy Skarbowej na W. Pohulankę rachuby wszystkich 4 urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych m. Wilna oraz urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych pow. wileńsko-trockiego. Celem zakwalifikowania deklaracyj na wpłaty podatkowe, winni zatem podatnicy zwracać się bezpośrednio do Kasy Skarbowej.

— **Gwiazdka dla żołnierzy.** Dla zebrania funduszu w celu obdarzenia Gwiazdką żołnierzy-wartowników wileńskiego garnizonu, którzy stać będą na czatach w noc wigilijną, Polski Biały Krzyż urządza w dniu 12 grudnia wieczorem w Teatrze Miejskim na Pohulance przedstawienie operowe. Na program złożą się poszczególne sceny ze „Strasznego Dworu", „Halki" i „Aidy" w wykonaniu zespołu uczenic śpiewaczki pani Krużanki. W scenie z „Aidy" wykonany będzie balet.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance. Przedstawienie popołudniowe.** Dziś o godz. 3 m. 30 pp. ukaże się niezwykle ciekawa sztuka psychologiczna Surguczewa „Skrzypce jesienne".

— **Uroczysta akademja.** Dziś o godz. 8 w. odbędzie się uroczysta akademja z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego.

Wstęp za zaproszeniami.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś dwa przedstawienia. Po południu o godz. 3.30 ukaże się szampańska komedja S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame" w kapitalnej obsadzie premjerowej. O godz. 8 wiecz. świetna komedja Roberta Bracco „Cierpki owoc", która odniosła na premjerze wielki sukces artystyczny.

— **Recital fortepjanowy M. Orłowa.** Światowej sławy pianista Mikołaj Orłow wystąpi dnia 29 grudnia w sali Teatru Wielkiego na Pohulance.

W programie utwory Chopina, Liszta, Prokofiewa, Debussy'ego i innych. Koncert ten, urządzony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 30 listopada 1930 roku.

9.30: Nabożeństwo z kościółka na Woli w Warszawie, z okazji Stulecia Powstania Listopadowego. 11.30: Uroczysta zmiana warty w Belwederze. 11.58: Czas. 12.00: Inauguracja Zjazdu Historyków Polskich. 12.15: Tr. poranku z Filharm. 14.00: „Najnowsza metoda amerykańska prowadzenia sadu dochodowego". 14.20: Muzyka. 14.30: Audycja rolnicza z muzyką. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.40: „Nowe metody badania mórz" odczyt. 17.15: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30: Muzyka. 17.40: Koncert popularny. 19.05: „Kukułka wileńska". 19.25: „O Antku z Mokotowa i cesarzewiczu Konstantym" feljeton. 19.40: Program na poniedziałek i rozmaitości. 20.00: Audycja wesoła. 20.30: Koncert popularny. 21.10: Kwadrans literacki. 21.25: D. c. koncertu. 22.00: „Pamiątki polskie w Paryżu" felj. 22.15: Duet wokalny. 22.50: Komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 grudnia.

11.58: Czas. 12.05: Koncert popularny. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.50. Lekcja francuskiego. 16.10: Program dzienny. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży. 17.15: „Publiczność rzymskich teatrów" — odczyt. 17.45: Koncert. 18.45: Kom. meteorologiczny. 18.45: Komunikat sportowy. 19.00: Program na wtorek i rozmaitości. 19.10: Komunikat rolniczy. 19.25: Muzyka. 19.35: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Nowości teatralne. 20.15: Pogadanka muzyczna. 20.30: Koncert międzynarodowy. 22.00: „Tajemnica dalekiego Wschodu" — feljeton. 22.15: Koncert solistów. 22.50: Komunikaty i muzyka taneczna.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Wykrycie sprawców kradzieży

W związku z dokonaną kradzieżą na sumę 269 zł. bielizny damskiej, na szkodę Pietrusewicza Wincentego, Połok Nr. 14, ustalono, że kradzieży dokonał Borejko Antoni, Filarecka 37, przyczem skradzione rzeczy ukrył u Monkiewiczowej Michaliny, Ciesielska 14. Bieliznę zwrócono właścicielowi. Również ustalono, że tenże Borejko ukradł garderobę damską u Nowickiej Janiny, Belmont 50, na sumę 200 zł. Garderobę odnaleziono i zwrócono Nowickiej. Tenże sam Borejko dokonał kradzieży u Skorukówny Anny, Ponarska 2, bielizny damskiej, którą również odnaleziono i zwrócono właścicielce.

Pozatem w związku z dokonaną kradzieżą garderoby męskiej wartości 716 zł. na szkodę Piotrowskiej Zofji, Popławska 3, ustalono, że kradzieży dokonali Donder Antoni, Kułakowski Stefan, Zarecz Antoni i Leśniewski Romuald — wszyscy zawodowi złodzieje, którzy skradzioną garderobę ukryli u Hobela Adolfa, Zawalna 27 i Jurwes Marji, Ciesielska 14, u których w czasie rewizji rzeczy te odnaleziono i zwrócono właścicielowi. Wszystkich winnych zatrzymano.

Kradzieże

Kotler Morduch, Szpitalna 6, zameldował o kradzieży z jego mieszkania futer męskiego i damskiego wartości 2000 złotych.

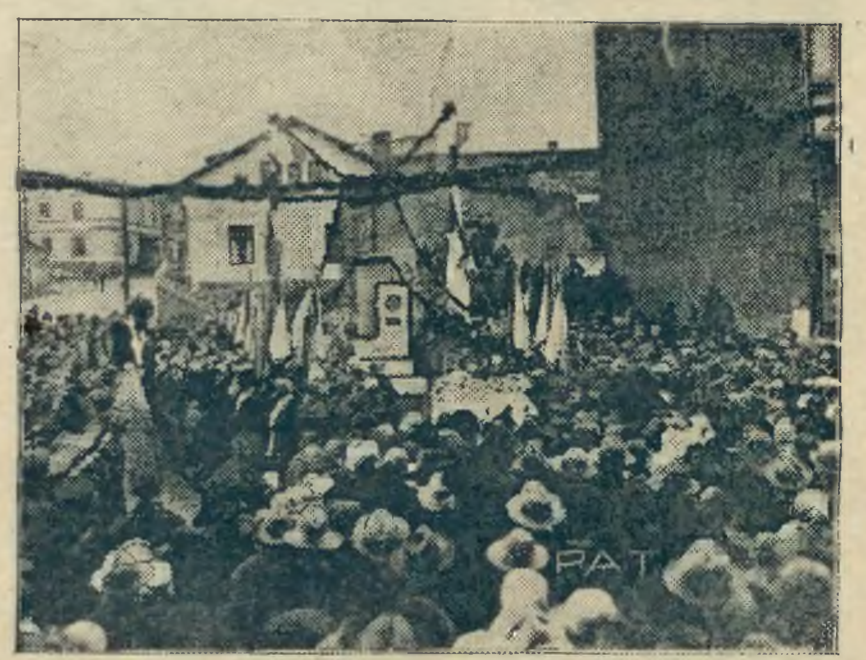
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: [illegible] Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, [illegible] — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40 Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski

DODATEK ILUSTRACYJNY „KURJERA WILEŃSKIEGO".

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wielkich Piekarach na Górnym Śląsku.



Przemawia p. wojewoda dr. Grażyński.

Pierwsze powyborcze obrady klubu B.B.W.R. w Sejmie.



W dniu wczorajszym odbyły się w gmachu sejmowym pierwsze powyborcze obrady klubu B.B.W.R. Na zdjęciu: pułk. Walery Sławek, prezes klubu, pos. Jędrzejewicz, pos. Panoszek, prof. Makowiecki.

Piękny witraż.



W starym kościele pobaroccowym w Kościerzynie.

W 100-letnią rocznicę Powstania Listopadowego.



Dworek pod Grochowem, w którym mieścił się Sztab Główny wojsk Polskich podczas bitwy pod Olszynką.

Historyczne cele w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej.



Zdjęcie przedstawia kurytarz prowadzący do celi, w której więziony był Marszałek Piłsudski (drzwi wprost). Po prawej stronie wejście do celi Okrzei.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego we Włocławku.

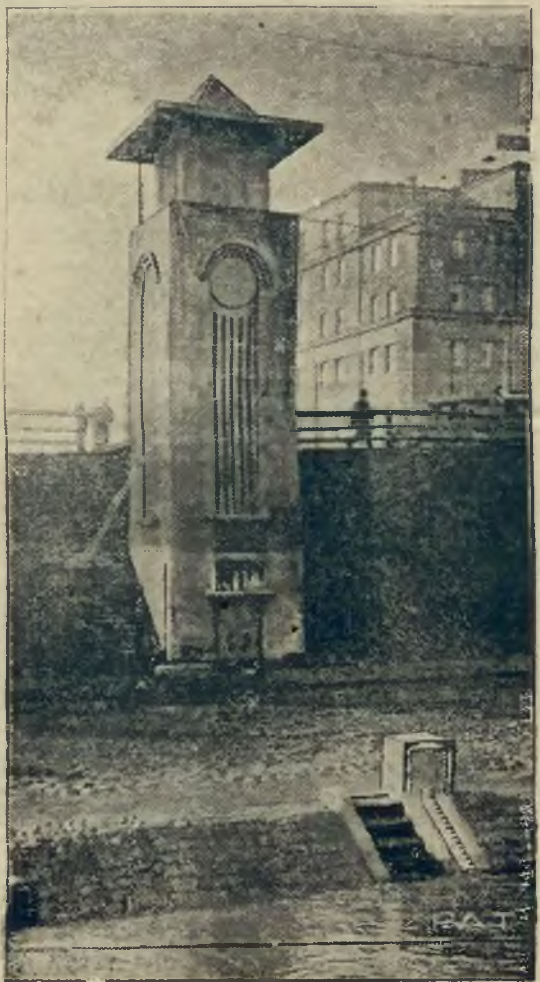


Z okazji dziesiątej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego we Włocławku odsłonięto pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Pierwsze powyborcze obrady klubu B.B.W.R. w Sejmie.



Min. W. R. i O. P. Sławomir Czerwiński i wiceminister ks. Żongołłowicz opuszczają gmach Sejmu.



Wodowskaz, notujący poziom wody, został ustawiony nad brzegiem Wisły przy moście Kierbedzia.

Dyrektor lotnictwa cywilnego bułgarskiego w Poznaniu.



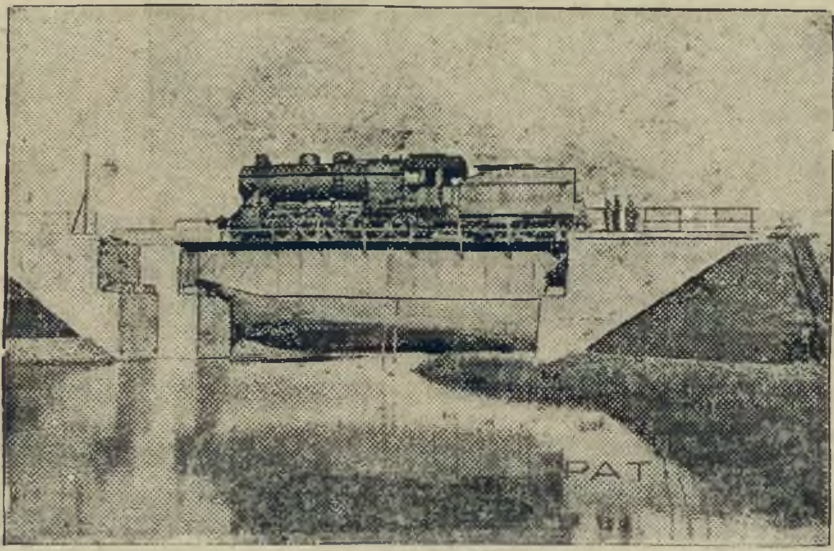
Dyr. Czekojew i pilot bułgarski Matwiejew, jako goście poznańskiego „Samolotu" i polskich lotników wojskowych.

Odczyt min. Kwiatkowskiego o Pomorzu.



Pan min. Kwiatkowski wygłosił w dniu 25 b. m. w Sali Techników w Warszawie odczyt o Pomorzu w związku z rozpoczętym Miesiącem Pomorza.

Most kolejowy na nowootwartej linji Bydgoszcz — Gdynia.



Z powodu „Miesiąca Pomorza".



Wnętrze nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni.



Znaczki pocztowe Watykanu.

Sensacyjne odkrycie polskiego lekarza.



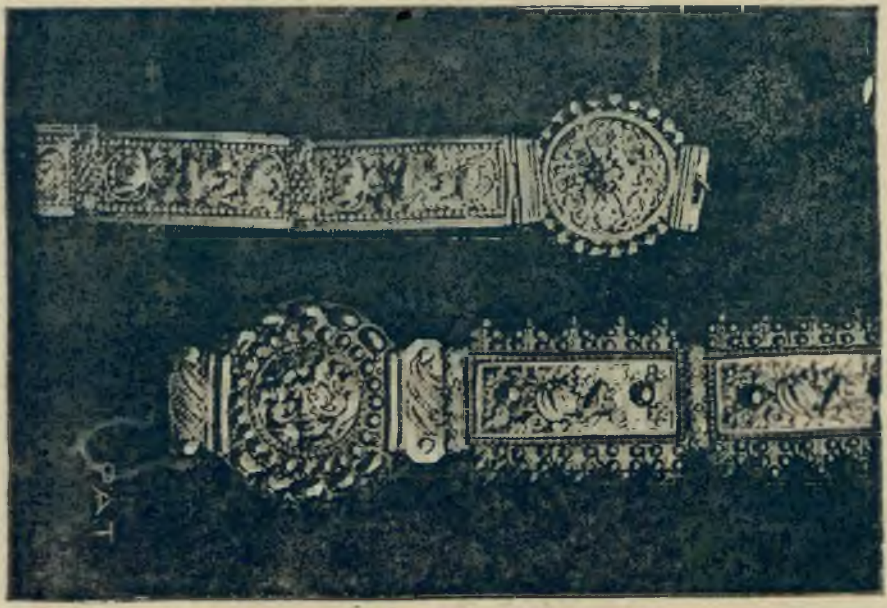
Dr. Edelman, praktykujący w wiedeńskim Instytucie Badania Raka, odkrył środek przeciwko leukemji. Odkrycie dr. Edelmana wzbudziło zainteresowanie całego świata lekarskiego.

Uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu triumfu myśli państwowej.



W Warszawie w dniu 21 b. m. odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa dziękczynne z powodu triumfu myśli państwowej.

Z muzeum Śląskiego w Katowicach.



Dział etnograficzny. Pasy srebrne, noszone przez cieszynianki.

Z powodu „Miesiąca Pomorza".



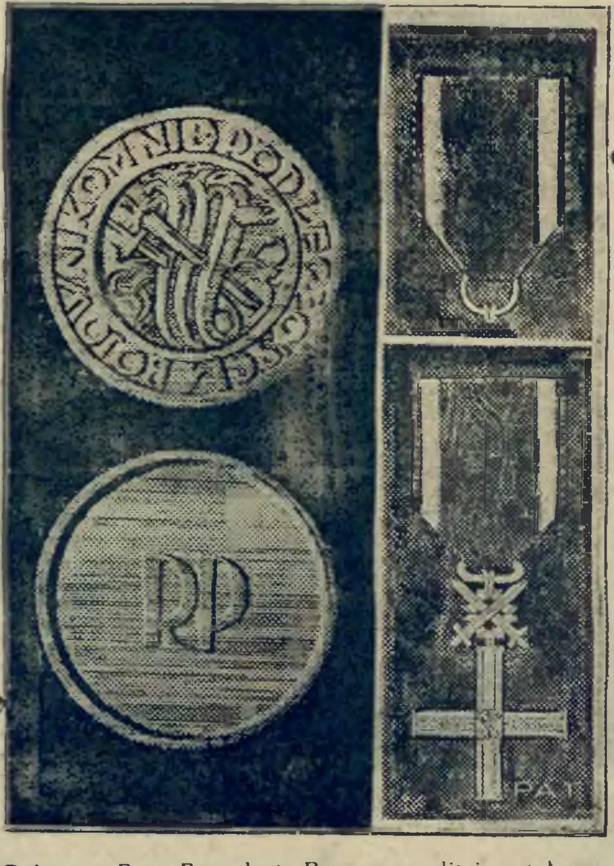
Gmach Żeglugi Polskiej, obok Instytut Meteorologiczny (z basztą) w Gdyni.

Otwarcie Sejmiku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.



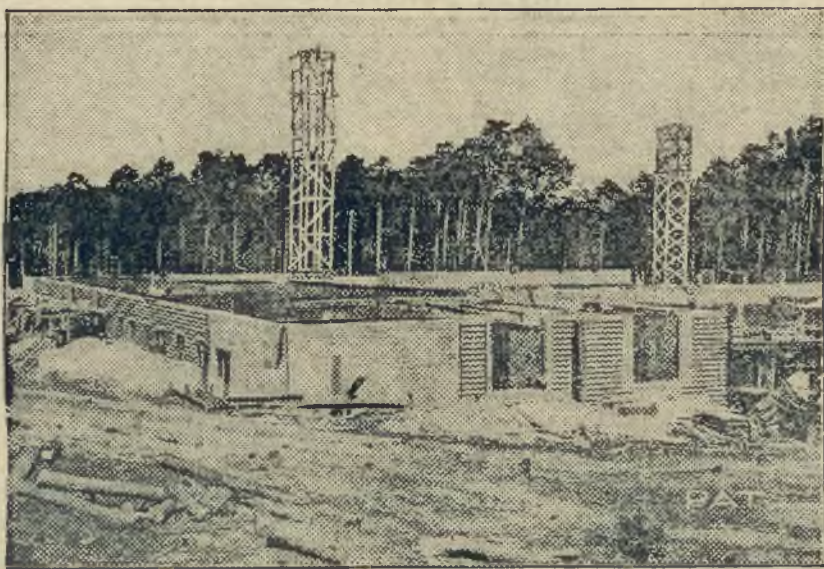
Na uroczystości obecny był J. E. ks. kardynał prymas Hlond w asyście J. E. ks. biskupa Dymka.

„Krzyż Niepodległości".

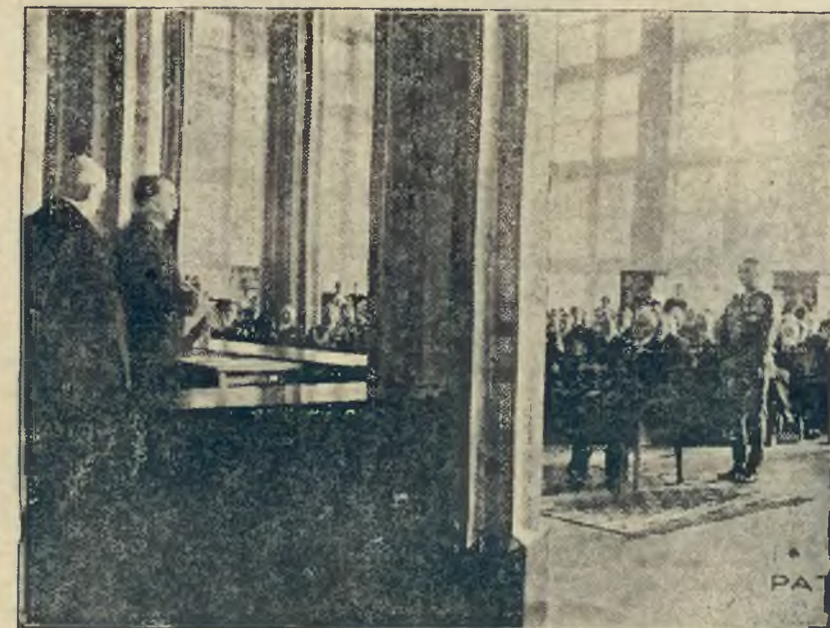


Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zostało zatwierdzone nowe odznaczenie „Krzyż Niepodległości", które będzie nadane przedewszystkiem weteranom i b. uczestnikom powstań narodowych.

Budowa wielkiego hotelu emigracyjnego w Gdyni.



Uroczyste otwarcie Bibljoteki Narodowej w Warszawie.



W piątek 20 bm. o g[illegible] Pan Prezydent R[illegible]litej Ignacy Mościcki w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie dokonał otwarcia Bibljoteki Narodowej. Na zdjęciu: przemawia p. min. W. R. i O. P. Sławomir Czerwiński.

Krzyż Legji Honorowej na piersiach jugosłowiańskiego następcy tronu.



Następca tronu, ks. Piotr, z okazji od[illegible]cia w Białogrodzie pomnika Wdzięczności dla Francji, został udekorowany orderem Krzyża Legji Honorowej przez francuskiego delegata oficjalnego, min. Charpentier de Rèbes.

Adam Brodzisz



w roli Ryszarda Ahlberga w dramatycznej scenie walki z pruskim oficerem (Leszek Owron) w filmie „Wiatr od morza" według St. Żeromskiego reżyserji K. Czyńskiego.

Po wyborach.



Szklarz: —„Daj, Boże, wybory, chociaż raz na miesiąc..."



Nowootwarta stacja radjo-telegraficzna w Gdyni. Komisja odbiorcza.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40 Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski